

O KSIĘGOZBIORZE LUBOMIRSKICH Z NIEZDOWA I SANGUSZKÓW Z GUMNISK W ZBIORACH BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ

1

Biblioteka Śląska, podobnie jak wiele innych polskich bibliotek, podczas II wojny światowej poniosła straty w swym księgozbiorze, także w starych drukach¹. W latach powojennych, dzięki akcji zabezpieczania mienia kulturalnego, w tym bibliotek rodowych i podworskich, pomnożyła swe zbiory o kilka cennych kolekcji.

Przekazywanie księżnicy śląskiej tych księgozbiorów na podstawie odpowiednich aktów prawnych — zarządzeń ministerialnych i dekreto² prowadzone było poprzez Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych, która w Katowicach rozpoczęła swą formalną działalność

¹ Straty wojenne w starych drukach trudno ocenić, gdyż nie zachowały się odpowiednie materiały pomocnicze. Na podstawie wyrywkowych danych z dochowanego z czasów przedwojennych niekompletnego katalogu alfabetycznego wewnętrznego ustalono prowizorycznie ich liczbę sprzed wojny na 945 starych druków opracowanych, z czego w czasie wojny zginęło 169 dzieł (w tym 2 inkunabuły). Zachowało się więc sprzed wojny 776 starych druków opracowanych oraz 138 nie opracowanych, odnalezionych w magazynach. Zatem u progu nowego okresu działalności Biblioteki Śląskiej było ich 914 (*Sprawozdanie z działalności Biblioteki Śląskiej za rok 1949*, s. 22); Por. J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych*. W: *Biblioteka Śląska 1922–1972* pod red. J. Kantyki. Katowice 1973, s. 146.

² *Zabezpieczanie księgozbiorów na ziemiach odzyskanych Górnego i Opolskiego Śląska*. (Informacje oraz fragmenty z artykułów Franciszka Szymiczka i Czesława Koziola), „Zaranie Śląskie” 1946, z. 1/2, s. 74–75; F. Szymiczek: *Akcja zabezpieczająca i rewindykacyjna na Śląsku*. „Bibliotekarz” 1946, nr 5, s. 118–119; Tenże: *Śląska Biblioteka Publiczna po wojnie*, „Zaranie Śląskie” 1947, z. 1/2, s. 71–74; Tenże: *Akcja zabezpieczania bibliotek i księgozbiorów na Śląsku w świetle dokumentów i wspomnień własnych*. „Książnica Śląska” T. 20: 1975–1978. Katowice 1980, s. 26–63.

w lutym 1947 roku. Pracami Zbiornicy kierował wówczas dr Franciszek Szymczek — kustosz Biblioteki Śląskiej.

Zbiory te przedstawiały się często bardzo niekorzystnie, gdyż były zdewastowane i zdekompletowane, niejednokrotnie bez inwentarzy, kartotek, katalogów czy innych źródeł do poznania dziejów oraz poprzedniej pełnej ich zawartości.

Z większych kolekcji przekazanych wówczas Bibliotece wymienić należy: księgozbiór gimnazjum w Nysie, księgozbiór Duninów — z nie ustalonej co do miejsca pochodzenia biblioteki, zbiór Oppersdorffów z Głogówka, Sanguszków z Gumnisk (wraz z mieszczącą się w nim biblioteką Aleksandra i Rozalii z Chodkiewiczów Lubomirskich z Niezdowa), Schaffgottschów z Cieplic, Starzeńskich z Mogilnicy, Szembeków z Poręby oraz różne fragmenty księgozbiorów luźnych, pochodzące z innych źródeł.

Opracowanie tych księgozbiorów od początku napotykało duże trudności z powodu niewystarczającej liczebnie obsady Działu Zbiorów Specjalnych i niemożności umieszczenia kolekcji (wobec braku miejsca w magazynach) w gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Ulokowano je wówczas w Oddziale w Bytomiu, gdzie część z nich pozostaje do dziś. Tam też, w niezbyt sprzyjających warunkach, sporządzono kartoteki proveniencyjne oraz skrócone opisy katalogowe, które stopniowo uzupełniane są pełnym katalogowaniem, a także inwentaryzacją. Z tego więc względu dane dotyczące zbiorów podworskich i innych, pochodzących ze Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych, mają w pewnej części charakter jedynie liczb szacunkowych, podawanych z pewnymi zaokrągleniami³.

³ Z większych całości zbiorów wcielonych do Biblioteki Śląskiej po wojnie przybyło:		
z księgozbioru gimnazjum w Nysie	około 1 000	dzieł
z księgozbioru Duninów o nieznanym		
miejsu pochodzenia	około 200	dzieł
z księgozbioru Oppersdorffów z Głogówka	około 4 700	dzieł
z księgozbioru Sanguszków z Gumnisk (łącznie		
księgozbiorem Lubomirskich z Niezdowa)	około 2 500	dzieł
z księgozbioru Schaffgottschów z Cieplic	około 350	dzieł
z księgozbioru Starzeńskich z Mogilnicy	około 150	dzieł
z księgozbioru Szembeków z Poręby	około 2 000	dzieł
z różnych księgozbiorów luźnych	około 1 500	dzieł
razem	około 12 000	dzieł

Por. J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 148—149.

Wśród wymienionych kolekcji pozyskanych przez Bibliotekę Śląską jednym z liczniejszych i najcenniejszych jest księgozbiór rodziny Lubomirskich i Sanguszków.

Dzieje bibliotek Aleksandra i Rozalii Lubomirskich oraz Sanguszków nie zostały dotąd szczegółowiej opracowane. Opis ekslibrisu Aleksandra Lubomirskiego znajdziemy w *Wielkiej encyklopedii powszechnej*⁴, w *Bibliografii ekslibrisu polskiego*⁵, w pracy Wiktora Wittyga⁶, Stanisława Jerzego Gruczyńskiego *O księgozbiórach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich*⁷, jak też w artykule Józefa Mayera⁸. Wiadomości o bibliotekach w Podhorcach, Sławucie i Gumniskach zawarte są natomiast w dziele Edwarda Chwalewika o zbiorach polskich⁹, w artykułach Bronisława Kryczyńskiego¹⁰, ponadto znaleźć można wzmianki między innymi w książce Tadeusza Szydlowskiego *Ruiny Polski*¹¹, w artykułach Adolfa Szyszko-Bohusza¹², Franciszka Gawełka¹³, Bronisława Gorczaka¹⁴ oraz w innych opracowaniach.

⁴ S. Krzemiński: *Ex-Libris*. W: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. Warszawa 1897. T. 19, s. 912—915. Jest to, jak podaje Zygmunt Klemensiewicz w *Bibliografii exlibrisu polskiego*, najdawniejszy artykuł o ekslibrisie w encyklopediach polskich.

⁵ Z. Klemensiewicz: *Bibliografia exlibrisu polskiego*. Wrocław 1952, s. 14, poz. 12; s. 28 poz. 189; s. 55, poz. 395; s. 92, poz. 702; s. 98 poz. 744.

⁶ W. Wittyg: *Ex-librisy bibliotek polskich XVII i XVIII w.* T. 1, Warszawa 1903, s. 43.

⁷ S.J. Gruczyński: *O księgozbiórach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich w XVIII wieku*. „Roczniki Biblioteczne” R. 9: 1965, z. 1—2, s. 3—34.

⁸ J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 153—157.

⁹ E. Chwalewik: *Zbiory polskie... w ojczyźnie i na obczyźnie*. T. 1—2. Warszawa—Kraków 1926—1927.

¹⁰ B. Kryczyński: *Zamek w Podhorcach. Ze wspomnień i rozważań*. „Gazeta Warszawska” 1923, nr 143—144; Tenże: *Biblioteka zamkowa w Podhorcach*. „Tygodnik Ilustrowany «Nasz kraj»” 1906, z. 16, s. 39—42.

¹¹ T. Szydlowski: *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej*. Kraków 1919, s. 90—97, 197.

¹² A. Szyszko-Bohusz: *Podhorce*. „Sztuki piękne”. R. 1: 1924—1925, s. 149—164.

¹³ F. Gawełek: *Podhorce*. „Ziemia” R. 5: 1914, nr 2, s. 22—26; nr 3, s. 35—37; nr 4, s. 52—53; nr 6, s. 85—86; nr 7, s. 99—101; nr 8, s. 118—119.

¹⁴ B. Gorczak: *Katalog rękopisów archiwum ks. Sanguszków w Sławucie i historia tegoż archiwum*. Sławuta 1902.

Lubomirscy — szlachta, hrabiowie i książęta — już w XVI stuleciu należeli do możniejszych rodzin, w wieku XVII utwierdzili sławę i potęgę swego rodu w Rzeczypospolitej, a w następnym stuleciu starali się ją pomnożyć. Dotyczyło to zwłaszcza potomków bohatera walk ze Szwedami i sławnego przywódcy rokoszu, Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1616—1667). Czterej (spośród pięciu) jego synowie dali początek czterem liniom rodowym, z których każda inaczej i odrębnie kształtowała swoje dzieje w ciągu XVIII stulecia¹⁵.

Reprezentantem czwartej, ostatniej linii genealogicznej rodu¹⁶, wywodzącej się od Aleksandra Michała Lubomirskiego (zmarłego w 1675 roku), był książę Aleksander Lubomirski herbu Szreniawa (1765—1808) — właściciel rozległych dóbr na Pobereżu, dziedzic majątku Lubomirskich z Opola Lubelskiego, w latach 1785—1790 kasztelan kijowski, pułkownik regimentu Schönberga, generał wojsk francuskich w Polsce oraz kawaler Orla Białego¹⁷. Miał opinię gospodarza oszczędnego i zapobiegliwego.

Rodzina Lubomirskich znana była z zamiłowania do kolekcjonowania książek. Aleksander Lubomirski zgromadził sporą bibliotekę w Niezdowie należącym do dóbr opolskich, w pięknej rezydencji nad Wisłą, w pobliżu Puław. Biblioteka ta składała się 2—3 tys. tomów przeróżnej treści, jednakże przeważały w niej wydawnictwa francuskie¹⁸.

Aleksander Lubomirski wyróżniał się szczególną dbałością o zewnętrzzną szatę posiadanych książek, oprawiając je w skórę (rzadziej w półskórek) oraz ozdobiąc efektownymi, złotem tłoczonymi super-

¹⁵ Ustalenia genealogiczne rodu Lubomirskich znaleźć można między innymi w pracach: W. Dworzaczek: *Genealogia*. Warszawa 1959, tabl. 143; J. Dunin-Borkowski: *Almanach błękitny*. Genealogia żyjących rodów polskich. Lwów—Warszawa [1904], s. 48—70; S. Uruski: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. T. 9. Warszawa [1912], s. 171—181. Powołuje się na te pozycje, a także na inne prace S.J. Gruczyński w swych ustaleniach genealogicznych.

¹⁶ Wobec wygaśnięcia linii łańcuckiej (1783) i janowieckiej (1811) oraz scudzoziemczenia rzeszowskiej. Por. przyp. poprzedni.

¹⁷ W. Wittyg: *Exlibrisy bibliotek polskich...*, s. 43; S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 22.

¹⁸ W. Wittyg: *Exlibrisy bibliotek polskich...*, s. 43; S.J. Gruczyński *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 24.

ekslibrisami. Oznaczał swe książki także dwoma ekslibrisami, wyciętymi przez Michała Wachsmutha, miedziorytnika pochodzącego z Schaffhausen, a działającego w latach 1760—1770¹⁹. Mniejszy formatem miedziorytowy ekslibris muzyczny Aleksandra Lubomirskiego uważany jest za najwcześniejszy polski znak własnościowy na zbiory muzykaliów²⁰. Tak więc Aleksander Lubomirski należał do tych przedstawicieli książęcego rodu, którzy swoje bibliofilskie skłonności i zamiłowania udokumentowali posiadaniem własnego znaku książkowego. Fakt ten zasługuje na uwagę z tego względu — jak pisał S.J. Gruczyński, iż „w XVIII stuleciu ekslibris znacznie częściej był jeszcze świadectwem rzetelnego umiłowania ksiąg niż przejawem snobistycznej mody na sztychowaną, mniej lub bardziej gustowną wizytówkę jaśnie oświeconego bibliomana”²¹.

Książkami interesowała się również współwłaścicielka tego księgozbioru, małżonka księcia Aleksandra — Rozalia z Chodkiewiczów Lubomirska, córka Jana Mikołaja Chodkiewicza, kasztelana żmudzkiego i Alojzy Ludwika z Rzewuskich, siostra Aleksandra Chodkiewicza, autora *Portretów wślawionych Polaków*, właściciela jednego z cenniejszych w kraju zbiorów książek i obrazów. Była uznana za jedną z najpiękniejszych kobiet w Polsce epoki stanisławowskiej. Znała wielu wybitnych ludzi tych czasów, polityków, pisarzy i poetów (podobno poznała też Goethego), artystów i malarzy w Polsce oraz w Europie. Zachowane jej podobizny — portrety malowane przez artystów tej miary co Elżbieta Vigée-Lebrun, popiersie dłuta André Lebrun czy wreszcie miniatura znajdująca się w krakowskim Muzeum Czartoryskich — zdają się potwierdzać prawdę o nadzwyczajnej wprost urodzie i wdzięku Rozalii Lubomirskiej. Jedną od innych „pań wytwornych” różniły ją przede wszystkim jej tragiczne dzieje. Losy jej splotły się bowiem z historią i w wieku 26 lat, podczas pobytu w Paryżu, została zgilotynowana w czasie Wielkiej Rewolucji

¹⁹ Thieme-Becker. T. 35, s. 5; S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*

²⁰ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...*, S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*

²¹ S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*

Francuskiej. Właśnie ta niezwykła uroda i wyjątkowo dramatyczny zgon zapewniły jej pamięć potomnych. Dzieje krótkiego, romantycznego, a zarazem tragicznego jej życia utrwalone zostały w pamiętnikach pisanych przez współczesnych, pobudzały wyobraźnię artystów i pisarzy, którzy poświęcili jej swe utwory i prace literackie, znalazły się także w przekazach historycznych²².

²² O Rozalii Lubomirskiej pisali między innymi: A. Kraushar: *Ofiara terroryzmu. Legenda i prawda o tragicznym zgonie Rozalii z Chodkiewiczów ks. Lubomirskiej ściętej w Paryżu w r. 1794*. Kraków 1897; [K. Stryjeński]: *Deux victimes de la terreur. La princesse Rosalie Lubomirska....* Paris 1889; W. M. Kozłowski: *Rozalia Lubomirska jako ofiara terroryzmu w 1794 roku*. Warszawa 1900.

Do prac tych ustosunkował się i sprostował pewne nieścisłości J. T. Lubomirski. Por. *Listy Aleksandra i Rozalii Lubomirskich*. Wyd. T. X. że L. [Jan Tadeusz Lubomirski] Kraków 1900. Nie wyjaśnioną do końca sprawą aresztowania i stracenia księżnej zajmował się między innymi F. K. Prek: *Czasy i ludzie*. Przygot. do druku, przedm., wstęp i przyp. H. Barycz. Wrocław 1959. Obszerną bibliografię dotyczącą Rozalii Lubomirskiej podaje Sz. Askenazy. Zob. *Napoleon a Polska*. T. 1, Warszawa 1918, s. 180—181. Z popularnych prac późniejszych poświęconych Rozalii Lubomirskiej wskazać można między innymi na S. Wasylewskiego; *Różyczka z Czarnobyli*. W: *Portrety pań wytwornych* [1924]; też W: *Twarz i Kobieta* [1960:]; artykuł J. Mycielskiego „Sztuki Piękne” 1924—1925. O śmierci swej matki pisze A. R. Rzewuska: *Memoires*. T. 1. Rome 1939, wskazując, iż tragicznej śmierci Rozalii Lubomirskiej poeta Pindemonte poświęcił sztukę pisaną wierszem. Por. Pindemonte [le chevalier Hippolyte], litterateur italien. J. M. Quérard; *La France Litteraire... Du dictionnaire bibliographique...* T. 7. Paris 1835.

Wzmianki o Rozalii Lubomirskiej znajdziemy także w pracach autorów współczesnych, by wymienić Waldemara Łysiaka, który w książce *Empirowy pasjans*. (Warszawa 1984) pisze, powołując się na zanotowaną przez gwardzistę napoleońskiego, Salezego Gawrońskiego, relację naczelnego lekarza więzień paryskich w dobie terroru, Polaka Józefa Markowskiego, iż Rozalia z Rzewuskich [!] Księżna Lubomirska uniknęła (wbrew wersji oficjalnej) zgilotynowania i umknąwszy do Marsylii wsiadła na statek, którym zawładnęli piraci tureccy. Sprzedana sułtanowi Selimowi III miała mu powić syna, który rzekomo również panował (s. 140). Legendarność tej opowieści wydaje się jednak zbyt oczywista.

Warto w tym miejscu dodać, iż obecnie znowu można zaobserwować zainteresowanie postacią Rozalii z Chodkiewiczów Aleksandrowej Lubomirskiej. I tak w lipcu roku 1986 w radio poświęcono jej słuchowisko. Na jej temat wypowiadał się również w programie *Gwiazdzbior paryski* (15 września) Leszek Kołodziejczyk, który o jej śmierci napisał artykuł *Polka pod gilotyną* („Polityka” 1986, nr 28). Reprodukcyjne portretów Rozalii Lubomirskiej zdobią wydane w ostatnich latach ścienne kalendarze.

W ten sposób Rozalia Lubomirska, głośna „ofiara tragedii”, przeszła do historii i legendy. Mimo to jej tragiczny los nie został do końca wyjaśniony. Wiele jest zwłaszcza niejasności w sprawie jej aresztowania i stracenia, choć niektórzy z autorów opisujących te wydarzenia sięgali do materiałów źródłowych, znajdujących się w paryskich archiwach.

Biografowie i historycy starali się dociec, jak do tego doszło, iż dnia 30 czerwca (lub 1 lipca) 1794 roku na paryskim bruku, przy dawnej rogatce tronowej (*barrière du trône*), w czasie najbardziej krwawego i bezlitosnego terroru epoki Robespierre’a zginęła pod nożem gilotyny kobieta znakomitego rodu, cudzoziemka, polska księżna, która w chwili śmierci osierociła swą 4-letnią córkę.

Rozalia Lubomirska urodziła się 16 września 1768 roku w Czarnobylu na Ukrainie, w rozległych dobrach swych rodziców. W domu rodzinnym upłynęły jej beztrudne lata dzieciństwa i szczęśliwe dni młodości. W roku 1787 wydana została za mąż za księcia Aleksandra Lubomirskiego i zamieszkała w jego majątku, w Opolu Lubelskim. Stąd często wyjeżdżała do Warszawy, gdzie przebywała w najwytworniejszych, arystokratycznych kręgach towarzyskich, a o jej powodzeniu pisano nawet wiersze²³. Podobno interesował się wówczas piękną Rozalią sam książę Józef Poniatowski²⁴.

²³ Jeden z tych wierszy — autorstwa Seweryna Rzewuskiego, późniejszego hetmana polnego koronnego, stryja Rozalii, przytacza J.T. Lubomirski jako wydawca listów A. i R. Lubomirskich. Wiersz nosi tytuł *Do Rozalii*, a odnaleziony został w księgach zamkowych podhoreckich pod rokiem 1783. We fragmentach powtórzył go S. Wasylewski we wspomnianych już publikacjach (*Portrety pań wytwornych, Twarz i Kobieta*):

W liczbie przyjaciół, w amantów gminie

W grzecznej, wesołej bywałaś minie

A kiedyś chciała być znamienitą

Byłaś kolącą

Byłaś pachnącą

Byłaś przyjemnie różą rozwitą!...

³⁴ A. Kraushar: *Ofiara terroryzmu...* — powołuje się na *Pamiętniki K. Koźmiana* (T. 2, s. 97) oraz na dzieło K.W. Wójcickiego: *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia* (1879), którzy piszą, iż trzy najpiękniejsze kobiety Warszawy: Kossakowska, Julia Potocka oraz Rozalia Lubomirska oczekiwały na

Pierwszy raz do Paryża — „dla najrychlejszego ratunku dla zdrowia” — pojechała wraz z mężem, o którym pisano, iż „sam miał wielkie usposobienie do podróżowania”²⁵. Było to w lipcu 1788 roku. Tu urodziła się jej córka Aleksandra—Rozalia i „la princesse printanière” (wiośniana księżniczka), jak ją powszechnie nazywano, szybko weszła w paryski świat salonów, by odnosić w nim nowe sukcesy. Pod koniec roku 1789 powróciła jednakże do kraju. W pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja pojawiła się razem z przyjaciółmi w łoży warszawskiego teatru w stroju o barwach białych i amarantowych, a ten patriotyczny gest został z uznaniem odnotowany przez niemieckiego podróżnika, Friedricha Schulza²⁶.

W tym też czasie, jak dowodzą niektórzy z autorów²⁷, Rozalia Lubomirska poznała Tadeusza Mostowskiego — senatora Sejmu Czteroletniego, przyszłego ministra Królestwa Kongresowego.

Po wybuchu Rewolucji Francuskiej Mostowski, na polecenie króla, udał się do Francji z misją wybadania intencji rządu rewolucyjnego wobec Polski. W swej podróży zatrzymał się w Szwajcarii, gdzie spotkał się z Rozalią Lubomirską. Wspominał o tym po latach w swym pamiętniku: „Je trouvais à Lausanne la Princesse Alexandra Lubomirska”. Do Paryża przybyli już razem, gdyż księżna została wydalona z Lozanny z powodu — jak pisał Mostowski — jej pewnych lekkomyślnych wyrażań (à cause de quelque légereté dans ses propos). Miały to być podobno wyrażenia niezbyt przyjazne dla Rewolucji.

księcia Pepi w dniu jego imienin, lecz on nadjechał z ulubioną aktorką, przez co spotkanie dla obu stron stało się wielce nieprzyjemne.

Spotkanie to upamiętnił J.I. Kraszewski w obrazku pt. *Imieniny*, zamieszczonym w *Wędrownkach fantastycznych i literackich* (Wilno 1838), bez podania wszakże nazwisk jego bohaterów.

²⁵ K. Koźmian: *Pamiętniki*. T. 1. Wrocław 1972, s. 204 — pisze, iż Aleksander Lubomirski znany był jako podróżnik. Także Święcki („Pamiętnik Historyczny” T. 1, s. 354) notuje, iż „łódką puszczał się na morze z Petersburga do Kronsztadu, szukał wszędzie niebezpieczeństw i biegał ciągle po lądach i wodach”. Księżę podróżował także po Anglii i Francji.

²⁶ F. Schulz: *Podróże Inflanty z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*. W: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*. T. 2. Warszawa 1963.

²⁷ S. Wasylewski: *Portrety pań wytwornych...*

W Paryżu Rozalia Lubomirska odnowiła swe dawne, liczne znajomości i przyjaźnie. Znała między innymi najbliższą powierniczkę Marii Antoniny, księżnę Lamballe, przyjaźniła się i korespondowała z hrabiną du Barry. Te właśnie listy stały się podstawą jej aresztowania, koronnym dowodem oskarżenia, wyroku skazującego ją na śmierć.

Kolonia polska, zamieszkała w Paryżu, zabiegała u władz na rzecz jej uwolnienia. Interweniowano w Komitecie Bezpieczeństwa, dowodząc iż oskarżenia eks-księżnej Lubomirskiej o udział w spisku kontrrewolucyjnym są bezzasadne. Zwrócono się także do Tadeusza Kościuszki²⁸, honorowego obywatela Francji, prosząc o list z wstawiennictwem w sprawie uwięzionej. Do granic Francji dotarły dwa takie listy: jeden podpisany przez Naczelnika, drugi — od Rady Warszawskiej. Podobno nadeszły jednak zbyt późno i oto dnia 1 lipca 1794 roku „la Cytouenne Lubomirska” została ścięta, nieledwie na 4 tygodnie przed 9 Thermidora, czyli przed upadkiem i śmiercią Robespierre’a²⁹.

Córka Aleksandra i Rozalii Lubomirskich, Aleksandra Rozalia (1788—1865) wyszła za mąż za Wacława Rzewuskiego (1785—1831). Był on synem Seweryna i wnukiem Wacława Rzewuskiego (zmarłego w 1799 roku), kóry w latach 1754—1757 z niezwykłym pietyzmem zbierał rozrzucone po całej Polsce pamiątki po Sobieskich dla zamku w Podhorcach.

Zamek ten wzniesiony był w okresie 1635—1640 kosztem hetmana Stanisława Koniecpolskiego. W roku 1682 został przez Koniecpolskich darowany królewiczowi Jakubowi Sobieskiemu i w rodzie Sobieskich pozostał do 1720 roku, kiedy to Konstanty Sobieski odsprzedał Podhorce wraz z Oleskiem Stanisławowi Mateuszowi Rzewuskiemu, hetmanowi polnemu koronnemu.

Wacław Rzewuski, jego syn, urządził w podhoreckim zamku zbrojownię oraz założył bibliotekę liczącą około 6 tys. tomów, a składającą się głównie z dzieł dotyczących sztuki wojkowej. Utworzył również archiwum rodzinne Koniecpolskich i Rzewuskich, zawierające kilkanaście cennych rękopisów.

²⁸ Tamże.

²⁹ Także starania Kościuszki, by zainteresować przywódców Rewolucji Francuskiej losami Polski, pozostają bez echa. Por. Z. Markiewicz: *Polsko-francuskie związki literackie*. Warszawa 1986, s. 6.

Syn Wacława, Seweryn Rzewuski (zmarł w roku 1811), urządził w zamku pracownię alchemiczną.

Wspomniany już Wacław Rzewuski, ożeniony z Aleksandrą Rozalią Lubomirską, przebywał dłuższy czas na Wschodzie, z dala od rodzinnego majątku w Podhorcach, poświęcając się studiom orientalnym. Był przyjacielem Arabów i od nich zyskał tytuł emira Tadż-ul-Fehr'a.

Wacław Rzewuski to postać niezwykle oryginalna, znana w literaturze oraz w dziejach. Jemu, jak wiadomo, poświęcony jest *Farys* Adama Mickiewicza, *Duma o Hetmanie* Juliusza Słowackiego, *Komedia romantyczna* – *Farys* Stanisława Miłaszewskiego, a także poemat Wincentego Pola. Wacław Rzewuski zaginął bez wieści w czasie powstania listopadowego, po bitwie pod Daszowem 14 maja 1831 roku³⁰.

Aleksandra Rozalia Rzewuska odziedziczyła księgozbiór zgromadzony w Niezdowie, razem ze spuścizną biblioteczną po Zofii i Antonim Lubomirskich w Opolu na mocy testamentu jej ojca z dnia 14 lipca 1804 roku³¹. Pewną partię tego księgozbioru podarowała pijarom w Opolu³², skąd po kasacie klasztoru przeszedł on wraz z innymi klasztornymi książkami do biblioteki gimnazjum lubelskiego.

Bibliotekę Aleksandry Rozalii Rzewuskiej odziedziczył następnie najstarszy jej syn, ostatni z rodu, Leon Rzewuski (1808—1869), który w roku 1833 objął Podhorce i zajął się ich restauracją.

³⁰ A. Kraushar: *Ofiara terroryzmu...*

³¹ J.T. Lubomirski: *Listy Aleksandra i Rozalii Lubomirskich*. Kraków 1900, s. 42—46, (Aneks nr 6) — przytoczył wcześniejszy testament (datowany w Opolu 4 września 1803 roku), przekazujący Rozalii własność wszelkich „mobiliów” w pałacach: opolskim, niezdowskim, józefowskim i lubelskim, między innymi biblioteki... Por. S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 27.

³² F. Radziszewski: *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych w Królestwie Polskim, Galicji, W. Ks. Litewskim...* Kraków 1875, s. 57; W. Wittyg: *Exlibrisy bibliotek polskich...*; S.J. Gruczyński *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 27 — pisze, iż Rozalia Lubomirska „[...] większą część ojcowskiego księgozbioru podarowała bibliotece pijarów w Opolu”.

Aleksandra Rozalia Rzewuska także miała swój ekslibris. Prezentuje go E. Chwałewik: *Bibliofilki polskie XVI—XIX w.*

W 1865 roku drogą kupna przeszły Podhorce na własność Sanguszków pod warunkiem wieczystego utrzymywania kościoła zamkowego i pamiątek historycznych zgromadzonych w Podhorcach w należyтым porządku, do czego zobowiązał Leon Rzewuski księcia Władysława Sanguszkę.

W czasie I wojny światowej zamek i jego zbiory poniosły wielkie straty. Już wówczas w celu zabezpieczenia przed grabieżą wysłano stąd 18 pak z cenniejszymi tkaninami, bronią, srebrami, obrazami do Sławuty i stąd dalej, a do Niżnego Nowogrodu³³.

W pałacu w Sławucie znajdowało się archiwum rodzinne Sanguszków (przewiezione w roku 1866 z Zasławia), złożone z 1127 dokumentów. Weszły doń między innymi archiwa ostrogskie i zasławskie.

Była tu też biblioteka, która liczyła przeszło 6 tys. tomów. Powstała z części księgozbioru Koreckiego, przewiezonego tu w roku 1810. Miała dzieła przeważnie dawne, darowane ks. Romanowi Sanguszcze przez jego stryjka, ks. Romana Eustachego (zmarłego w 1881 roku). Zawierała rzadkie wydanie Biblii (*Radziwiłowskiej, Ostrogskiej, Leopoli-ty*), kompletny zbiór kronikarzy polskich w pierwszych wydaniach, bogaty zbiór rękopisów z miniaturami, materiały rękopiśmienne do epok saskiej i stanisławowskiej. Znajdowała się tu nadto duża galeria obrazów i portretów rodzinnych oraz znaczny zbiór rycin polskich.

Archiwum to wywieziono do Rosji; po rewindykacji wróciło do Polski w 1923 roku prawie że bez strat i zostało umieszczone w rodzinnym majątku Sanguszków, w Gumniskach koło Tarnowa³⁴.

W Gumniskach znajdowała się również cenna biblioteka (około 12 tys. tomów) i zbiory mineralogiczne po księciu Władysławie Sanguszcze (1803—1870). Oprócz archiwum sławuckiego powróciła tu także ze Związku Radzieckiego część archiwum podhoreckiego, składająca się z dwudziestu kilku tek z aktami z XVIII wieku. Przeniesiono tu też najcenniejsze obrazy z zamku w Podhorcach, między innymi portret Rozalii z Chodkiewiczów Aleksandrowej Lubomirskiej (dzieło nieznanego artysty)³⁵.

³³ E. Chwalewik: *Zbiory polskie...*, F. Gawełek; *Podhorce...*, B. Kryczyński: *Zamek w Podhorcach...*

³⁴ Tamże.

³⁵ E. Chwalewik: *Zbiory polskie...*

W czasie I wojny światowej Sanguszkowie przewieźli częściowo wyposażenie zamku w Podhorcach — a zapewne i bibliotekę Lubomirskich — do Gumnisk. Po II wojnie światowej wraz z częścią biblioteki Sanguszków z Gumnisk dostała się ona z kolei do Biblioteki Śląskiej³⁶.

3

Księgozbiór Aleksandra i Rozalii z Chodkiewiczów Lubomirskich z Niezdowa na Lubelszczyźnie, znajdujący się w Bibliotece Śląskiej, jest bardzo jednolity jeśli chodzi o jego wyposażenie zewnętrzne w charakterystyczne superexlibrisy³⁷. Superexlibris ten, złotem tłoczony, opiewa przy tym wyłącznie na „De la Bibliotheque de Mr. Le Pr. Alexandre Lubomirski” na tylnych okładkach książek, podczas gdy na przednich figuruje herb Szreniawa pod mitrą książęcą. Dość często plakiety superexlibrisu wybite są odwrotnie, niekiedy też są one wytłoczone na poprzednim superexlibrisie bądź ozdobniku introligatorskim oprawy, odbitym na środku okładki³⁸. Na niektórych oprawach (przeważnie w lewym dolnym rogu) widnieje też wytłoczony złotymi literami napis NIEZDÓW — miejsce przechowywania biblioteki. Stosunkowo rzadko natomiast spotykamy się z wyciskiem, zwykle odbitym nader drobnymi (złotymi) literami u góry przedniej okładki, z napisem: Rosalie Lubomirska (lub R. Lubomirska). Na grzbietach opraw, zazwyczaj w środku, czasem też na przedniej okładce (wówczas w lewym dolnym jej rogu) figurują dwojakie oznaczenia zbioru: duża litera „O” lub „W”. Nie udało się ustalić, co miały one oznaczać³⁹. Przynależność książek oznaczonych daną literą do określonego działu zdaje się wykluczać fakt, że czasem na jednej książce występują obie te litery jednocześnie, w dodatku jedna przebita przez drugą. Poniżej tych liter (o ile występują na grzbiecie okładki), na nalepce kolorowej oznaczona jest przynależność działowa danego dzieła; wytłoczona sygnatura składa się z dużych liter alfabetu

³⁶ J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*

³⁷ Tamże.

³⁸ Na przykład superexlibris na tle wytłoczonej złotem postaci kobiecej.

³⁹ Por. J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 153.

i kolejnej liczby pod spodem. Próba zapisu owych dzieł w porządku alfabetycznym liter i ustalenia na tej podstawie jakiegoś podziału tematycznego druków nie powiodła się⁴⁰.

Na wielu egzemplarzach w Bibliotece Śląskiej zachował się exlibris Aleksandra Lubomirskiego, reprodukowany w publikacjach poświęconych exlibrisom polskim⁴¹. Jest to — jak wspomniano — miedziorytowy exlibris, sporządzony przez Michała Wachsmutha. U góry exlibrisu czytamy: „La lecture fait mon délassement” — wyznanie bibliofilskie, jak twierdzi J. Mayer, nie tak częste w przypadku wojskowego⁴².

Obok tych ekslibrisów i superexlibrisów na niektórych książkach opisywanej kolekcji widnieje też ekslibris Leona Rzewuskiego lub notatka „Zbiór zamku Podhoreckiego”. Kiedy Podhorce, o czym już pisano, przeszły na własność Sanguszków z Gumnisk pod Tarnowem, zapewne część książek z biblioteki Lubomirskich opatrzone dodatkowymi oznaczeniami: Biblioteka Romana Sanguszki”, pieczęcią „Biblioteka Zamkowa” (z dopiskiem atramentem: „Sanguszków w Podhorecach”) lub ekslibrisami: „Ex-Libris Podhorce” z herbem Pogoń, „Ex-Libris Sławuta” oraz „Ex-Libris Gumniska”.

Jeżeli chodzi o zapiski własnościowe opisywanego zespołu, to wiążą się one przede wszystkim z osobą Aleksandra Lubomirskiego. Na bardzo wielu egzemplarzach znajduje się jego podpis, a właściwie notatka: „Du Cabinet de mr le P. [lub Pr.] A. de Lubomirski”. Wpis taki widnieje zazwyczaj na stronie tytułowej, czasem też na karcie przedtytułowej. Niejednokrotnie występuje w obu miejscach i dodatkowo na innych jeszcze kartach książek.

Podpisy obojga małżonków (Aleksandra i Rozalii Lubomirskich) jako współwłaścicieli biblioteki spotykamy wyjątkowo na jednej książce — Jean Pierre Claris de Florian: *Théâtre* (2 édition. T. 3. Paris 1786).

⁴⁰ Próbe taką podejmował J. Mayer. Być może, nie powiodła się dlatego, że dysponował materiałem niepełnym. Do Biblioteki Śląskiej dotarła tylko część księgozbioru Lubomirskich.

⁴¹ W. Wittyg: *Ekslibrisy bibliotek polskich.*; s. 43; S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich*, s. 25.

⁴² J. Mayer; *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 154.

Rozalia Lubomirska podpisała się niezbyt wyrobionym pismem⁴³ na książce Renelle: *Nouvelle Géographie...* (Berlin 1786—1789): na kartach tytułowych tomów pierwszego i trzeciego — „Rozalia Lubomirska”, a w tomie drugim — „R. Lubomirska”.

Ponadto w książkach, na oprawach których wytłoczono złoty napis „R. Lubomirska” lub „Rosalie Lubomirska”, znajdują się też inicjały księżnej „R.L.”, wypisane odręcznie na ich kartach tytułowych.

Na egzemplarzach są również wpisy poprzedniej właścicielki książek „odziedziczonych” przez księcia Aleksandra, to jest Zofii z Krasińskich Antoniowej Lubomirskiej, która — jak już pisano — przekazała Aleksandrowi Lubomirskiemu swój księgozbiór, znacznie przez niego później w Niezdowie powiększony. Podpisywała się zawsze „Z. Lubomirska WL” (województwo lubelskie). Jest także wpis Ludwika z Pocięjów Stanisławowej Lubomirskiej, a ponadto notatka: „Ta Xienga z mojej biblioteki”, podpisana „A. Pocięjowa” (w książce Muet Pierre le: *Manière de Bien Bastir pour Acutes sortes de Personnes*. Paris 1681).

Niekiedy wpisy dawnych właścicieli książek uzupełnione są nazwiskami jej nowych posiadaczy.

Tak na przykład w książce: Gmelin Johann Georg: *Voyage en Sibirie* T. 1—2. Paris 1767) znajdują się wpisy: „Z. Lubomirska W.L.”, a także „Wit: [old] Rzewuski”. Jest to brat Leona Rzewuskiego, o którym była już mowa. Na niektórych książkach widnieją też podpisy ich siostry Kaliksty, zamężnej potem z księciem Michelangelo Gaetani di Teano duca di Sermonata⁴⁴.

Są poza tym podpisy: Seweryna Rzewuskiego, Aleksandry z Lubomirskich Potockiej, Józefa Czartoryskiego, Doroty Sanguszkówny oraz innych osób, które trudno byłoby bliżej określić.

⁴³ Nie wiadomo, jakie Rozalia Lubomirska miała wykształcenie. J.T. Lubomirski we wstępie do wydanych listów A. i R. Lubomirskich tak o niej pisał: „Z listów tych, jako też później pisanych już to do brata, już do matki, widnieje dusza, pełna miłości rodzinnej i pokory, ale bez wyższych ideałów, umysł bez wyższego wykształcenia i polotu. I dalej... Polszczyzna jej, jak na epokę Krasickiego i Naruszewicza jest złą, wadliwą: francuszczyzna nie lepszą [...]” (s. 195).

⁴⁴ A. Kraushar: *Ofiara terroryzmu...* J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 154.

Oprócz tych zapisów własnościowych w omawianym księgozbiorze znajduje się jeszcze pewien zasób not proveniencyjnych różnorodnej treści. Warto wskazać na niektóre z nich. Tak na przykład na karcie tytułowej książki Mosera Friedricha Karla: *La Naître et le Serviteur* (Hambourg 1761) obok wpisu „L. Rz. [Leon Rzewuski] de Podhorce” dopisano: „éliminé de la bibliothèque”. W książkach poświęconych alchemii, prócz podpisów Seweryna Rzewuskiego, napotkać można liczne podkreślenia i notatki na marginesach, zapewne przez niego samego sporządzone, biorąc pod uwagę wspomniane już jego zainteresowania alchemią. Liczne notatki znajdziemy w egzemplarzu *Alchymia denuta revisa et aucta... Wunder der Natur* (Leipzig 1769) oraz w innych książkach z tej dziedziny.

W dziele: *Antiquitatum graecarum praecipus atticarum descriptio brevis...* (1714) jest notatka odręczna: „Author Lamberto Bos”. Podobnie z ustaleniem autora, niezbyt dokładnym spotykamy się w książce [Lasota Francois Paul]: *Bouclier oll estat et de justice contre le dessein manifestement déconvert de la Monarchie Universelle...* (b.m.w. 1667), gdzie na wklejce przed kartą tytułową widnieje wpis: „Par le Maron de Lisota”.

W dziele: Weller Jacob [von Molsdorf]: *Gramatica graeca nova...* (Amsterdam 1715) na karcie przedtytułowej znajdujemy odręcznie wpisaną notę informacyjną o autorze.

Notatka rękopiśmienna: „livre rare” znajduje się w dziele Charlisle [Eure]: *La Relation de trois ambassades..., Charles III Roy de la Grande Bretagne, vers... Alexey Michailovitz czar... Charles Roy de Suède et Frederic III Roy de Dannemarc...* (Amsterdam 1669). Nie wiadomo, kto i kiedy uznał, iż jest to książka rzadka.

W dziele [Ligne Charles Joseph, de]: *Fantaisies militaires, par un officier autrichien* (T. 2 Kralovelhota 1783) spotykamy sporo podkreśleń w tekście, liczne notatki, a nawet rysunki i wykresy (prawdopodobnie toru pocisku).

Na wielu egzemplarzach widoczne są oznakowania w postaci skrótów: „Sz. P. Nr” z odpowiednimi numerami, które miały wskazywać położenie książek w bibliotece (szafa, półka, numer książki na półce)⁴⁵.

⁴⁵ Na przykład: Sz. 7

P. 1

Nr 22

Znajdujemy też informacje o zakupie książek. Na przykład na karcie tytułowej dzieła Rousseau Jean Jaques: *Pensées de...* (T. 2. Paris 1793) umieszczona została notatka: „Kupiłem w Paryżu będąc. R. 1795. Casimir Hoszkiewicz”.

Wobec wielkiej przewagi w księgozbiorze wydawnictw francuskich nasuwa się pytanie, czy książek tych nie sprowadzano z Francji. Na pewno część z nich była tam kupowana. Wiemy, że podczas ostatniego pobytu w Paryżu księżna Rozalia zadłużyła się na sumę 277 liwrów u jakiegoś księgarza paryskiego⁴⁶. Nie wiadomo natomiast, czy zakupione przez nią w stolicy Francji książki dotarły do Niezdowa. Po jej śmierci w celi więziennej nie znaleziono żadnych książek⁴⁷. Książki zaś pochodziły z różnych źródeł kupna, czego dowodem są naklejki firmowe księgarń. Na niektórych egzemplarzach widnieją na przykład nalepki księgarni G. Klostermanna w Petersburgu: „rue Perspective de Newsky No 69”, jak też „Chez les Fr. Gay à S. Pétersbourg à Moscow” oraz „A Strasbourg chez Les Fr. Gay”.

Wiele książek do biblioteki niezdowskiej dostarczali niewątpliwie księgarze krajowi. W korespondencji Aleksandra i Rozalii Lubomirskich znajdują się między innymi wzmianki o korzystaniu z usług księgarza warszawskiego Józefy Lexa, za którego pośrednictwem książkę generał wysyłał książki również do odległego Młynowa — rodzinnej posiadłości Chodkiewiczów⁴⁸.

Czy książki te były oprawiane za granicą? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Są natomiast dowody, że przynajmniej niektóre z nich sprowadzano jako towar in plano, to jest w arkuszach, i dopiero w kraju oprawiano. Wskazują na to odkryte w jednej z książek (Friedrich Karl Miser: *L'idée du prince et de son ministre*. Frankfurt—Lipsk

⁴⁶ Pisał o tym K. Stryjeński: *Deux victimes...*, s. 15; S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 26.

⁴⁷ Listy A. i R. Lubomirskich..., s. 24: „Dziwi mnie to mocno, że książki [...] nie doszły J.W. matki dobrodziejki [...]” (R. Lubomirska do A.L. Chodkiewiczowej, dat. Strzyżew 17 I 1787); s. 25; „Spodziewam się, że książki posłane przez Lexa z Warszawy doszły J.W. Panią dobrodziejkę [...]” (A. Lubomirski do A.L. Chodkiewiczowej, dat. Radomyśl 9 II 1787); s. 34: „Lex nie wiem, czyli ma książki sprowadzić” (A. Lubomirski do A.L. Chodkiewiczowej, dat. Warszawa 3 VII 1788); Por. S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 27.

⁴⁸ J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 156.

1760), pod zniszczonymi częściowo oprawami, strzępy różnych druków polskich, sklejonych razem w tak sfabrykowaną tekturę. Podobnie w szóstym tomie dzieła Bennet: *Rosa, ou la fille mendiante et ses bienfaiteurs* (Paris 1798) widać w naddartej oprawie sklezione druki polskie.

Księgozbiór Lubomirskich z Niezdowa — jak pisał Józef Mayer — nie miał szczęścia: zdekompletowany został najpierw przez oddanie jego części pijarom z Opola, uszczupliły go potem prawdopodobnie ubytki w czasie transportu do zamku w Podhorcach i stamtąd do Gumnisk, wreszcie ostatnie straty wojenne, wśród których najgorsze było niedochowanie się dawnych katalogów i inwentarzy. Część zbiorów Sanguszków z Gumnisk (w tym również pewne partie z biblioteki Lubomirskich) przeniesiono w pierwszych latach po wojnie do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, sąsiadującym z Gumniskami. Osobna księga inwentarzowa Biblioteki Miejskiej wykazuje tam około 1350 pozycji tej proveniencji, przy czym większą część z nich miano potem przekazać na Śląsk. Nie wiadomo dokładnie, czy do Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych, czy też do którejś z bibliotek. Obecnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie znajduje się jeszcze około 500 dzieł tejże proveniencji, w tym około 70 pozycji (głównie osiemnastowiecznych) z biblioteki Lubomirskich, z czego blisko połowę stanowią polonica. Trochę książek z księgozbioru Aleksandra Lubomirskiego znalazło się — nie zawsze wiadomo, jaką drogą — w różnych zbiorach polskich. Tylko niektóre z nich notuje Stanisław Jerzy Gruczyński⁴⁹, który podaje między innymi, że za pośrednictwem Katowickiej Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych Biblioteka Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Warszawie otrzymała w latach pięćdziesiątych pewną liczbę książek ze znakami Aleksandra Lubomirskiego. Autor nie wspomina jednakże o książkach z księgozbioru Aleksandra Lubomirskiego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie, a także w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Na tle wspomnianych ubytków i w ogóle skąpych wiadomości o nim zbiór Lubomirskich w Bibliotece Śląskiej przedstawia się wcale

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*

bogato⁵¹: około 1300 dzieł w większości bardzo dobrze zachowanych, w tym z XVI wieku 10, z XVII — 130 i z wieku XVIII — 1160 dzieł. Najwięcej jest wydań w języku francuskim. Pozostaje to w związku z przewagą dzieł osiemnastowiecznych. A był to, jak wiadomo, wiek wspaniałego rozwoju francuskiej nauki i kultury oraz rozkwitu sztuki i literatury. Nigdy też prestiż Francji nie był na świecie tak potężny, jak wówczas i mimo późniejszego okresu niepowodzeń Francja pozostała nadal wyrocznią dobrego tonu, wykwintu oraz subtelnej kultury dla niemal całej Europy. Język francuski stał się językiem myślicieli, pisarzy i salonów, międzynarodowym językiem warstw „oświeconych”.

Potem w omawianym księgozbiorze notujemy coraz mniej dzieł kolejno w językach: łacińskim, niemieckim, włoskim, angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, holenderskim i polskim. Zapewne książki w języku polskim były niegdyś liczniej reprezentowane w księgozbiorze, lecz zostały gdzieś zabrane. Wskazywałby na to, co podkreślił J. Mayer, odmienna proporcja pod względem języka w partii książek z biblioteki Lubomirskich, znajdujących się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie.

Na podstawie rozpatrywanego pod tym względem księgozbioru widać wyraźnie, że arystokratyczna biblioteka pułkownika niemieckiego pułku i generała wojsk francuskich była mało polska⁵². Wszak w księgozbiorze Lubomirskich w Bibliotece Śląskiej znajdujemy tylko trzy polonika: obok trzypięciotomowego przekładu *Iliady* Homera przez Franciszka Ksawerego Dmochowskiego. Warszawa 1800—1801 (sygn. 222062 I) anonimowe dzieło *Das verwirrte Pohlen*. Frankfurt—Lipsk 1711 (sygn. 222159 I) oraz Jana Potockiego *Voyage dans l'Empire de Maroc*. Warszawa 1792 (sygn. 222074 I).

W księgozbiorze bardzo bogato reprezentowane są w różnych językach militaria, w których — jak pisał J. Mayer — pułkownik-generał szukał zapewne swego „délassement”, o czym mówił herbowy exlibris. Można tu wskazać na dzieła: *Loisirs d'un soldat du régiment des gardes françaises* (2 edycja. Amsterdam 1767), Medrano

⁵¹ J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*

⁵² Tamże.

Sebastian Fernandez, de: *El perfecto artificial bombardero y artillero...* (Amberes 1708), Ferro Francesco: *Istruzioni Militari...* (Brescia 1751). Na książkach z dziedziny wojskowości znajduje się podpis Aleksandra Lubomirskiego.

Z innych działów licznie reprezentowana jest historia, w tym szczególnie historia Francji. Są to na przykład: *La constitution Françoise* [b.m.r. w. — XVIII wiek]: 6 tomowe dzieło: *Histoire du Patriotisme François...* (Paris 1770), Le Ragois: *Introduction sur l'histoire de France et Romaine* (Paris 1763), Le Varsor Michel de: *Histoire de Louis XIII* (T. 1—6. Amsterdam 1762), [Caveirac Jean Novi, de]: *Apologie de Louis XIV* (1763).

Zwraca w tym dziale uwagę kolekcja druków z czasów Rewolucji Francuskiej (czyżby — snuje przypuszczenie J. Mayer — pozostawało to w jakimś związku ze śmiercią Rozalii Lubomirskiej na szafocie?) i to nie tylko druków większych objętościowo, ale właśnie głównie różnego rodzaju druczków ulotnych, efemerycznych, czasopism itp.

Wiele jest też dzieł poświęconych historii innych krajów (na przykład Duchesne R. P.: *Compendis de la Historia de Espana*. T. 1—2. Madrid 1767; Rennefort [Urbain] Souchy de: *Histoire des Indes Orientales*. Leide 1688; Marsden William: *Histoire de Sumatra*. Paris 1788) bądź też opracowań poświęconych władcom lub postaciom znaczącym w dziejach (Fryderyk II, Katarzyna II, Olivier Cromwell).

Dość obszernie przedstawia się również dział krajoznawstwa. Wiele książek, często bogato ilustrowanych, przynosi relacje z podróży po krajach Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz innych, odległych nieraz zakątkach świata⁵³.

Pewna część książek poświęconych jest architekturze: (Le Virloys Roland: *Dictionnaire d'Architecture*. T. 1—4. Paris 1770; Langier Marc Antoine: *Essai sur l'architecture*. Paris 1753).

⁵³ Moore John: *Lettres d'un voyageur Anglois sur la France, la Suisse et l'Allemagne*. Genève 1781; Olearius Adam: *Voyages... fait de Perse....* T. 1—2. Amsterdam 1727; Sparrman André: *Voyage au Cap de Bonne - Espérance, et autour du monde avec le capitaine Cook...* T. 1—2. Paris 1787; Binos de: *Voyage par l'Italie, en Egypte au Mont-Liban et en Palestine*. Paris. 1787; Makintosh: *Voyages en Europa, en Asie et en Afrique*. Londres 1786; Shelvocke Gèorg: *A voyage round the World by the Way of the Great South Sea*. London 1726.

Znajdziemy poza tym w księgozbiorze pozycje z zakresu filozofii, religii, moralności: (*The Moralist, ... a Philosophical Rhapsody*. London 1709; *De la Philosophie avec le Religion*. Paris 1776); prawa i polityki (*Essai politique sur le commerce* 1736), jak też z różnych innych dziedzin i specjalności nauki: astronomii, chemii, mineralogii krystalografii, agrikultury — wegetacji, a ponadto książki o ogrodach i kwiatach.

Z książek poświęconych astronomii warto wskazać na pozycję: Blanev Guilielm: *Institutio Astronomica de usu Globorum et Sphaeram Gaelestium ac Twestrium, duebus portibus adornata, una secundum hypothesir Ptolomaei, ... Altera justa mentem N. Copernici, per terram mobilem* (Amsterdami 1668),

Są też wielotomowe wydawnictwa typu encyklopedycznego (*Bibliothèque Britanique, ...; Nouvelle Bibliothèque germanique...; Bibliothèque ... de Societe ...*)⁵⁴ oraz encyklopedie i słowniki.

Jeśli chodzi o piśmiennictwo francuskie, to stwierdzić trzeba, że w księgozbiorze Lubomirskich znalazło się wiele dzieł znaczących w historii literatury francuskiej XVII i XVIII wieku.

Z XVII-wiecznych pisarzy francuskich, których dzieła znalazły się w bibliotece w Niezdowie, wskazać można na nazwiska: Pierre'a Corneille'a, Pani de Fayette, Mikołaja Boileau jako autora „satyr”, La Fontaine'a, Jakuba Benignusa Bossueta — kaznodziei, historyka i poety oraz ostatniego przedstawiciela XVII wieku — filozofa Franciszka Férielona⁵⁵.

⁵⁴ Bibliothèque Britannique... T. 1—25. La Haye 1733—1747. *Nouvelle Bibliothèque Germanique ou Histoire Litteraire de l'Allemagne, de la Suisse et des Pays de Nord...* T. 1—26 Amsterdam 1746—1750; *Bibliothèque ... de société*. T. 1—4. Londres 1771.

⁵⁵ Corneille Pierre et Corneille Thomas, de: *Chefs' - d'oeuvres dramatiques, de ... avec les commentaires de M. de Voltaire*. Nouv. edit. T. 1—4. Paris 1773 (Querrard nie zna tej edycji). La Fayette Marie Madalene Pioche de la Vergne: *Histoire de Madame Henriette d'Angleterre ...* Amsterdam 1720; Boileau—Despréaux (Nicolas); *Satyres et oeuvres diverses* Nouv. edit Paris. 1765; Le Sontaine Jean: *Les amoures de Psiche et de Cupidon*. Paris 1669; Bossuet Jacques-Benigne: *Politique tirée des propres paroles de l'Ecriture - sainte a monseigneur le Dauphin ...* Bruxelles 1721; Fénelon François de Salignac de la Motte: *Les aventures de Télémaque, fils d'Ulysse ...* Ulm 1761.

Literatura francuska XVIII wieku w księgozbiorze Lubomirskich reprezentowana jest przez takich pisarzy jak: Fontenelle (1657—1757) — siostrzeniec braci Corneille, Lesage — powieściopisarz i autor komedii *Turcaret*, Marivaux — powieściopisarz (*Życie Marianny*, *Kariera wieśniaka*), a także autor komedii, które pisał głównie dla komedii włoskiej (*Comedie Italienne*), Sedaine (1719—1797) — autor oper i komedii wyróżniających się wielką naturalnością, następnie Diderot, Montesquieu, Voltaire, Rousseau i Buffon (1707—1788) — autor *Historii naturalnej*⁵⁶.

W omawianej kolekcji znajduje się też liczny zbiór teatraliów francuskich, a wśród nich dzieła jednego z najoryginalniejszych przedstawicieli teatru francuskiego XVII wieku — Beaumarchais'go. Był on niezwykle barwną postacią na tle swoich czasów. Pierre Augustin Caron de, plebejusz z pochodzenia, wzbogacił się, został szlachcicem i przybrał nazwisko Beaumarchais od nazwy jednej z posiadłości swej drugiej żony. Prowadził niezliczone interesy, miał głośnie procesy, pełen przedsiębiorczości służył królowi, „buntownikom” amerykańskim,

⁵⁶ Fontenelle Bernard le Bovier de: *Nouveaux dialogues des morts...* Nouv. edit. La Haye 1724; Le Sage Alain-René: *Les Amans jaloux comédie en trois actes...* Paris 1736; Tenże: *Crispin, rival de son maître. Comédie en un acte.* [b. m. r. w.]; Tenże: *Histoire de Gil Blas de Santillane.* Londres 1782—1783; Marivaux Pierre Carlet de Chambain de: *L'école des mères, comédie de...* Représentée... le 26 Juillet 1732. Nouv. edit augmentée de la Musique [b. m. r. w.]; Tenże: *Les Fausses confidences, comédie en trois actes, en prose...* [b. m. r. w.]; Tenże: *La seconde surprise de l'Amour, comédie en 3 actes en Prose* [b. m. r. w.]; Sedaine Michele-Jean: *Blaise le savetier, opera comique...* Paris 1770; Tenże: *Le diable a quatre, ou la double metamorphose, opera comique...* Paris 1770; też W: *Recueil général des opéra bouffons...* tam też wiele innych tekstów Sedaine'a; Diderot [Denis]: *Oeuvres philosophiques et dramatiques...* T. 1—6. Amsterdam 1772; Montesquieu Charles de: *De l'Esprit des Loix...* Nouv. edit. Geneve 1749; Tenże: *Considerazioni sopra la Cause della Grandezza dei Romani e della loro Decadensa...* Berlino 1764; Tenże: *Le persan en Angleterre, pour suite et paroli aux lettres persanes...* Francfort à la Haye 1771; Voltaire François Marie Arouet: *Le droit du seigneur, comédie en vers, ...* Geneve 1763; Tenże: *Oeuvres complètes...* T. 1—66 (wyszło 70 tomów), 1785, T. 1—9. Théâtre; Rousseau Jean Baptiste: *Odes, cantates, epitres et poésies diverses de...* Paris 1799; Rousseau Jean Jacques: *Lettres originales de... a Madame la Maréchale de Luxembourg...* Paris 1799; Tenże: *Pensées de...* T. 1—2. Paris 1793; Buffon Georges — Louis Leclerc de: *Histoire naturelle, générale et particulière...* Paris 1749—1802. T. 1—35 (wyszły 44 tomy).

później Rewolucji, która mu jednakże nie dowierzała. Ten mistrz intryg był pierwowzorem Figara. Dwie najważniejsze sztuki Beaumarchais'go — to: *Cyrulik Sewilski* (*Le Barbier de Séville*. Paris 1775) oraz *Wesele Figara* (*Le Mariage de Figaro*. 1784)⁵⁷, rozślawione też potem przez Rossiniego i Mozarta jako opery. Oba te dzieła znajdują się w omawianym księgozbiore.

Jeśli chodzi o *Cyrulika Sewilskiego*, to Biblioteka Śląska posiada dwa egzemplarze tej komedii. Pierwszy z nich: *Le barbier de Séville, ou la précaution inutile, comédie en quarte actes*, par M. de Beaumarchais; Paris, Chez Ruault, Libraire, 1778), mieści się w tomie dziesiątym wydawnictwa *Recueil général des opéra bouffons*. (W omawianej kolekcji znajduje się 11 tomów tego wydawnictwa, wychodzącego w Paryżu w latach 1770—1782, a zawierającego 78 sztuk). Komedię poprzedzają *Lettre modérée sur la chute et la Critique du barbier de Séville*. W tekście sztuki pomieszczono nuty (w akcie I, scena VI — pierwszy kuplet oraz w akcie III, scena IV — aria Rozyny).

Drugi egzemplarz *Cyrulika Sewilskiego*, poprzedzony także *Lettre modérée...* znajduje się w drugim tomie czterotomowego wydawnictwa *Oeuvres complètes de M. de Beaumarchais* [b.m.w.] 1770. Tekst tego egzemplarza *Cyrulika* różni się od opisywanego wyżej tylko brakiem nut. W tomie czwartym *Dziel Beaumarchais'go*: jest również jego sztuka *Dwaj przyjaciele* — (*Les deux amis, ou le négociant de Lyon*, *drame en cinq actes et en prose*. Représenté pour la première fois sur le Théâtre de la Comédie Française à Paris, le 13 Janvier 1770), a także napisana pod wpływem Diderota sztuka o tematyce mieszczańskiej: *Eugenia* (*Eugénie, drame en cinq actes et en prose*, 1767).

W dziale druków muzycznych Zbiorów Specjalnych znajdują się dwa małe druczki, związane z Beaumarchais'm. Jeden z nich to: *Salieri Antonio: Air du 3-me acte de Tarare avec accompagnement de guitare*. Nr 18. Paris [b.r. — XVIII wiek]. Jest to aria (nuty i tekst) z filozoficznej opery Beaumarchais'go — *Tarare*, powstałej w roku 1787, która nie zyskała powodzenia. Druczek drugi zaś to *romans*

⁵⁷ G. Lanson, P. Tuffrau: *Historia literatury francuskiej w zarysie*. Warszawa 1965, s. 384—391.

⁵⁸ Wydanie z roku 1770 jest, jak podaje Barbier, pierwszym kompletnym wydaniem *Cyrulika Sewilskiego*.

pazia z *Wesela Figara*, drugiego (po Cyruliku Sewilskim) arcydzieła Beaumarchais'go *Romance de petite Page (du II^{eme} acte) dans le Mariage de Figaro* (comédie e cinq actes, mêlée d'ariettes). Air de Malbrouke... avec accompagnement de quitare. 3. [b.m.r.w.] (nuty i tekst). Obie te pozycje znajdują się na końcu tomu komedii różnych, pisanych w latach 1766—1789, a przeznaczonych między innymi dla Le Théâtre des Comédiens Italiens, le Théâtre des Varietés Amusantes. Ponadto w opisywanym zbiorze znajdują się: *Memoires ... de Beaumarchais*⁵⁹.

O znaczeniu teatraliów francuskich, znajdujących się w omawianej kolekcji, dla studiów nad teatrem francuskim i jego związkami z polską twórczością pisał Józef Mayer⁶⁰. Znaczną część owych druków stanowią opery komiczne. Te właśnie druki w języku francuskim, wydane na terenie Francji (z pominięciem Belgii i Holandii), poddała analizie Jolanta Sosnowska⁶¹, przypominając za Mieczysławem Klimowiczem, że choć to gatunek specyficznie francuski, chętnie był oglądany i grywany również na scenach polskich przez zespoły zawodowe i amatorskie, a z czasem tłumaczony i adaptowany⁶².

Jak wiadomo, historia opery francuskiej miała w pierwszej połowie XVIII wieku charakter polemiki między zwolennikami francuskiej i włoskiej muzyki operowej. Gdy w roku 1752 przybyła do Paryża neapolitańska Opera Komiczna (opera buffo), spór ten zaostriżył się ogromnie.

Świat muzyczny Paryża rozpadł się na dwa wrogie obozy. Utworzyły się stronnictwa „buffonistów” i „antybuffonistów”. Buffoniści, broniąc włoskiej opery buffo, powoływali się na potrzebę prawdy życiowej, prostoty i naturalności w muzyce, walczyli o ruchliwe, realistyczne widowisko. Antybufoniści, występując w obronie arystokratycznej opery francuskiej, wypowiadali się za wzniosłym, konwencjonalnym

⁵⁹ *Memoires de Monsieur Pierre* — Augustin Caron de Beaumarchais. T. 1—3 [b.m. 1780].

⁶⁰ J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*

⁶¹ J. Sosnowska: *Francuska opera komiczna w osiemnastowiecznych drukach Biblioteki Śląskiej*. Praca dyplomowa napisana na Studium Podyplomowym Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Maszynopis w Bibliotece Śląskiej.

⁶² M. Klimowicz: *Oświecenie*, Warszawa 1975.

i abstrakcyjnym stylem tragedii muzycznej, za jej oderwaną od życia tematyką mitologiczną i szablonowymi środkami wyrazu artystycznego. W szeregach buffonistów stanęli wszyscy encyklopedyści z Diderotem na czele. Posypały się broszury, pamflety, artykuły, parodie i satyry. Także Rousseau wychowany na muzyce włoskiej, odmawiał wartości muzyce francuskiej, będąc zwolennikiem włoskiej opery buffo. Napisał jednoaktową operę komiczną *Wiejski czarownik* (1752), w której wykorzystał motywy muzyki ludowej.

Ogromny wpływ na dalsze formowanie się francuskiej opery komicznej wywarł kompozytor neapolitański Egidio Duni (1709—1775). Największe znaczenie miały jego opery mieszczańskie. Współtwórcą sukcesów Duniego był świetny librecista Charles Simon Favart (1710—1792), autor najlepszych komedii — wodewilów, w których element dramatyczny przeważał nad muzycznym.

W prezentowanym księgozborze Lubomirskich znajdują się teksty Favarta do muzyki Duniego, a także libretta do muzyki innych kompozytorów, na przykład takich jak Grétry André Ernest Modeste oraz Monsigny Pierre Alexandre⁶³.

Najbardziej jednak znanym librecistą tego okresu był Michel Jean Sedaine. Pisał teksty dla takich kompozytorów, jak wspomniani już Monsigny i Grétry, jak również dla Philidora.

François André Danican, zwany Philidorem (1726—1795) był mistrzem w tworzeniu muzyki obrazowej. W swoich mieszczańskich operach komicznych dawał świetną ilustrację muzyczną scenom obyczajowym⁶⁴.

⁶³ Do muzyki Duni Egidio Romoaldo są to następujące teksty Favarta: „*La fée Urgele on Ce qui plaît aux dames, comédie en quatre actes*, ... Paris 1766; *La Fille mal gardée, ou le pedant amoureux. Parodie et Provencale* [b. m. w.] (1758); *Le moissonneurs, comédie en trois actes et en vers*. Paris 1768; do muzyki Grétry André Ernest Modeste: *L'Amitié a l'épreuve, comédie en deux actes, (et en vers)* Paris 1771; do muzyki Monsigny Pierre Alexandre: *La belle Arsone — comédie — féerie en quatre actes*. Paris 1778. Inne komedie Favarta to na przykład: *Acajou, opera — comique en trois actes, en vaudevilles*. [b. m. r. w.] — (w klocku); *L'Anglois a Bordeaux; comédie en un acte en vers libres* ... Paris 1763 — (w klocku); *La Bohémienne, pièce en deux actes en vers* [b. m. r. w.] (w klocku) Barbier I kol. 438 podaje, że sztuka była wystawiona w 1755 roku (14 Juillet); *Le caprice amoureux, ou Ninette a la cour. Comédie en deux actes*. ... La Haye 1767 — (w klocku).

⁶⁴ J. Adamski: *Dramat i scena francuska wieku Oświecenia*. Warszawa 1953. Wobec wyraźnego zainteresowania literaturą francuską, ogólnej popularności opery

W opisywanej kolekcji Lubomirskich odnajdujemy komedie Sedaine'a do muzyki Philidora. Są to na przykład: *Les femmes vengées*, ... opéra comique en un acte, ... (Paris 1775), *Le jardinier et son seigneur* opéra comique, en un acte ... (Paris 1770), *Blaise le savetier*. Opéra comique, suivi de la Noce de Nicaise, ... (Paris 1770).

Ponadto są libretta Sedaine'a do muzyki André Grêtry'ego: *Le Magnifique*, comédie en trois actes ... (Paris 1773), *Richard Coeur de Lion*, comédie en trois actes, on prose et en vers, mise en musique (Paris 1786), a także do muzyki Pierre'a Monsigny'ego: *Le Roi et Fermier*, comédie en trois actes. Malée de morceaux de musique ... [b. m. r. w.], *Rose et Colas*, comédie en un acte, prose ... (Paris 1764).

Arystokratyczna partia antybuffonistów nie zrezygnowała z oporu. W 1774 roku zjawił się w Paryżu Christoph Gluck (1714—1787). Antybuffoniści nie znaleźli w nim jednak swego stronnika. Wykazały to prezentowane w Paryżu jego opery, między innymi *Ifigenia w Taurydzie*, wystawiona w roku 1779.

Tekst tej opery w 1795 roku, wydanej w Berlinie w języku niemieckim, spotykamy w omawianym zbiorze. Podobnie znajdują się tam opery Giacomo Puccinniego, największego mistrza opery włoskiej XVIII wieku, u którego antybuffoniści szukali poparcia.

Opera komiczna zdobyła w pierwszej połowie XVIII stulecia we Francji ogromną popularność. Wielką rolę odegrały sztuki wspomnianych autorów — Favarta i Sedaine'a.

W drugiej połowie wieku XVIII komedia zaczęła przekształcać się w dramat mieszczański. Znalazł on nowe sceny w licznie powstających w tych czasach teatrach bulwarowych, dla których pisywali tacy autorzy jak: Beaunoir, Bodard, Piron, Pleinschense. Wybitną postacią

komicznej i dużego wyboru tych tekstów w księgozbiorze można przypuszczać — pisze J. Sosnowska — że w teatrze niezdzowskim opera komiczna była jedną z pozycji repertuarowych. O zainteresowaniach teatralnych Lubomirskich świadczą ponadto pozycje dotyczące dramaturgii i teatru, w tym także opery komicznej.

Po śmierci Aleksandra Lubomirskiego jego córka podobno obróciła teatr i muzeum historii naturalnej w fabrykę płócien.

wśród nich był Louis Sebastian Mercier (1740—1814). Jego dzieła, a także dzieła innych autorów dramatycznych kryje w sobie opisywany księgozbiór. Nie brak w nim również ówczesnych studiów nad dramaturgią⁶⁵.

Nasuwa się pytanie, czy właściciele księgozbioru wykorzystywali teksty wymienionych sztuk do wystawienia ich na prywatnych scenach, gdyż — jak wiadomo — w Niezdowie pod Opolem od końca XVIII wieku aż niemal do roku 1817 istniał teatr księcia Aleksandra Lubomirskiego, ojca hrabiny Rozalii Rzewuskiej⁶⁶.

Także w Podhorcach była sala teatralna hetmana Wacława Rzewuskiego, pisarza i autora dramatycznego, usytuowana na drugim piętrze zamku, wyposażona w odpowiednie maszyny i dekoracje, czynna w latach 1754—1767⁶⁷. Grywano również w Sławucie w roku 1784.

O przekazanym Bibliotece Śląskiej księgozbiórze Sanguszków z Gumnisk była już wzmianka przy omawianiu wchodzącego w jego skład księgozbiór Lubomirskich z Niezdowa. Między obu tymi bibliotekami — na co zwrócił uwagę J. Mayer — występują pewne podobieństwa; głównie w zakresie pochodzenia, proporcji wydawnictw z trzech wieków: XVI, XVII i XVIII na korzyść tego ostatniego oraz niewielkiego stanu posiadania poloników na rzecz piśmiennictwa obcojęzycznego, głównie francuskiego. Proporcje tych danych wyglądają mniej więcej następująco: kilkanaście dzieł z wieku XVI,

⁶⁵ Na przykład J.A.J. Desboulmiers: *Histoire du Théâtre de l'Opéra Comique*. T. 1—2. Paris 1769. Szerzej o autorach i tytułach oper komicznych w zbiorze Biblioteki Śląskiej pisze J. Sosnowska: *Francuska opera komiczna...* W kręgu zainteresowań autorki znalazły się także: tematyka utworów, charakterystyka książki francuskiej wieku XVIII (na podstawie omawianych pozycji), drukarze i księgarze, winiety i ilustracje oraz system cenzury druków we Francji w XVIII stuleciu.

⁶⁶ B. Król-Kaczorowska: *Teatr dawnej Polski. Budynki. Dekoracje. Kostiumy*. Warszawa 1971, s. 63; *Materiały do historii teatru w Polsce. List — recenzja K. Estreichera*. „Scena Polska” R. 10: 1930, z. 20, s. 11—15.

⁶⁷ W teatryku tym działali Łukasz i Antoni Smuglewiczowie jako malarze dekoracji oraz Jakub Słowacki, dziadek Juliusza, pokojowy hetmana, jako aktor tego teatru. Por. S. Windakiewicz: *Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej*. Kraków 1921, s. 80—85; B. Król; Antoni Smuglewicz — malarz teatralny. „Pamiętnik Teatralny” 1956, z. 2—3; S. Straus; *Bibliografia źródeł do historii teatru w Polsce. Druki zwarte i ulotne*. Wrocław 1957, s. 34.

kilkadziesiąt z XVII, kilkaset z XVIII. Przeważają pozycje w języku francuskim, potem w łacińskim, a następnie z coraz bardziej malejącymi liczbami w językach: angielskim, włoskim, hiszpańskim, rosyjskim, czeskim, holenderskim — a na samym końcu dopiero w języku polskim. Mamy więc z poloników Stanisława Herakliusza Lubomirskiego; *Repertorium Opuscula Latina Sacra et Moralia*. Warszawa 1701 (sygn. 222031 I.) i Antoniego Wiśniewskiego: *Rozmowy o ciekawych y potrzebnych, w filozoficznych y politycznych materyach*. Warszawa 1761 — tylko T. 2 (sygn. Sang. XVIII a 532). Być może jednak, iż — podobnie jak to okazało się z księgozbiorem Lubomirskich po przebadaniu jego partii w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie — również w bibliotece Sanguszków znajdowała się dawniej większa część dzieł polskich, która jednak nie dotarła do Biblioteki Śląskiej.

Z pozycji obcych z księgozbioru Sanguszków jedna zasługuje na szczególną uwagę: *A pronouncing Dictionary of the English language..., a prosodial Grammar..., a mythological Dictionary...*, London 1796 (sygn. 222376 I.). Jest to unikat na skalę europejską, o czym przekonano się w 1965 roku, kiedy profesor Alston z Uniwersytetu w Leeds zwrócił się z zapytaniem o to dzieło (potrzebne mu przy opracowywaniu bibliografii angielskich gramatyk i podręczników języka od wynalazku druku po czasy współczesne) do Centralnego Katalogu Starych Druków w Warszawie. Okazało się wówczas, że jedynie w Bibliotece Śląskiej właśnie w księgozbiórze Sanguszków z Gumnisk dzieło to zachowało się. Egzemplarz został sfilmowany dla wymienionych celów, a potem wypożyczony do Leeds — miarą zaś jego wartości materialnej może być to, że Uniwersytet, odsyłając go, ubezpieczył przesłaną książkę na 100 funtów angielskich⁶⁸.

4

Rodzina Lubomirskich, jak już wspomniano, znana była z zamiłowania do kolekcjonowania książek. Zainteresowania bibliofilskie książąt Lubomirskich w XVIII wieku miały charakter prywatny. Ograniczały się z reguły do gromadzenia księgozbiorów na użytek własny

(K 24 1444)

⁶⁸ J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*, s. 159—160.

i najbliższych. Nie przejawiali oni ambicji tworzenia typowych bibliotek rodowych, pomnażanych z pokolenia na pokolenie i doprowadzonych niekiedy do liczby kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy tomów, jak na przykład księgozbiory Radziwiłłów w Nieborowie czy później Potockich w Wilanowie.

Biblioteki Lubomirskich, nie zabezpieczone należycie, przechodząc z chwilą śmierci właściciela na własność innych członków rodziny, były w ten sposób skazywane na rozsypkę, gubiły się w większych księgozbiorach. Spośród omówionych postaci — właścicieli bibliotek właściwie tylko Aleksander Lubomirski, generał wojsk francuskich, dał świadectwo prawdziwego umiłowania książek⁶⁹.

Część księgozbioru Lubomirskich z Niezdowa i Sanguszków z Gumnisk po II wojnie światowej znalazła się w Katowicach. Jednakże należy podkreślić, iż nawet w tak uszczuplonym stanie zbiory te stanowią cenne uzupełnienie dla Biblioteki Śląskiej, która niejednokrotnie przedtem nie posiadała dzieł z dziedzin, uprzednio wymienionych.

⁶⁹ S.J. Gruczyński: *O księgozbiorach i znakach bibliotecznych książąt Lubomirskich...*, s. 30 pisze, iż właściwie dwaj tylko bibliofile z drugiej połowy XVIII wieku — marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski oraz generał wojsk francuskich Aleksander Lubomirski — dali świadectwo prawdziwego umiłowania książek; Por. też J. Mayer: *Dział Zbiorów Specjalnych...*